

Michał Zych\*, Roman Zych\*\*

## Głuchoniemcy – niemieckie osadnictwo we wschodnim i zachodnim dorzeczu Wisłoki, Wisłoka i Sanu

Pytanie o różnice pomiędzy mniejszościami etnicznymi a mniejszościami narodowymi zwykle jest kierowane już do uczniów szkoły podstawowej, najczęściej na lekcjach wiedzy o społeczeństwie. Najkrócej rzecz ujmując, różnica pomiędzy jedną i drugą kategorią społeczną polega na tym, że mniejszości narodowe to potomkowie przodków pochodzących z innych państw, mieszkający nie w swoim państwie, natomiast mniejszości etniczne nie posiadają własnego, konkretnego państwa. Odmienność taka w Polsce jest widoczna na przykładzie narodowej mniejszości białoruskiej lub słowackiej w porównaniu z mniejszością etniczną np. Romów czy Bojków.

Etniczność to podstawowa właściwość każdej zbiorowości o charakterze etnicznym, określająca różnice o charakterze przedmiotowym i podmiotowym i wyznaczająca tym samym zobiektywizowane, albo jedynie świadomościowe, ramy przynależności do odrębnych organizmów etnicznych. Z kolei zróżnicowanie etniczne zwykle odnosi się do wielkości i liczby grup etnicznych występujących na danym obszarze, najczęściej na obszarze konkretnego państwa.

---

\*Michał Zych, Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie.

\*\*Roman Zych, Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie.

Ciekawym zjawiskiem z obszaru szeroko rozumianej problematyki mniejszości jest tematyka osadnictwa niemieckiego na terenie współczesnej południowo-wschodniej części Polski przez tzw. Głuchoniemców. Pojawienia się tej grupy upatrywać należy jeszcze w okresie średniowiecza i związane było ono z osadnictwem niemieckim w ramach zagospodarowywania lesistej rubieży polsko-ruskiej po przyłączeniu Rusi Czerwonej do Polski w połowie XIV stulecia.

Kraj [nasz] graniczył (...) z Niemcami, którzy parli na wschód szukając ziem mniej przeludnionych, łatwiejszych warunków bytu. Szli nie tylko do nas, lecz również do Czech, na Węgry, w kraje bałtyckie aż po Dźwinę. Nieśli ze sobą zdobycze, będące wspólnym dorobkiem Zachodu i wywodzące się jeszcze z cywilizacji Rzymu. Postęp był niewątpliwy. Paweł Jasienica dostrzegał zagrożenia kolonizacyjne zwracając uwagę, że niemiecka kolonizacja dotyczyła przede wszystkim miast.

Bolesław Wstydlivy w roku 1257 ustanowił w Krakowie wzorowany na prawie niemieckim samorząd, który przyniósł stolicy Polski wiele korzyści, uczynił z niej normalne zachodnioeuropejskie miasto. Należy pamiętać też, że władze miejskie składały się głównie z kupców będących Niemcami<sup>1</sup>.

Warto zauważyć, że zamieszkiwany przez kolonistów obszar nie stanowił zwartego regionu, w jego skład wchodziło kilka izolowanych wysp osadniczych, skutecznie asymilowanych w polskim etnosie od późnego średniowiecza do początku XIX w. Termin *ethnos* współcześnie stosowany jako synonim grupy etnicznej, bliski jest pojęciu tożsamości etnicznej, a niekiedy też i narodowej. Być może stąd bierze się zamienne

<sup>1</sup>J. Stachiewicz, *Głuchoniemcy*, „Skarby Podkarpacia” 2010, nr 6, s. 35.



Il. 1. Etnograficzna mapa Podkarpacia.

Źródło: <http://pld-wsch.blogspot.com/2015/04/etnograficzna-mapa-podkarpacianiedawno.html>

traktowanie Głuchoniemców: jako mniejszość o charakterze etnicznym, innym razem jako mniejszość narodową.

Pojęcie *ethnos* może też określać organizm etnospołeczny, czyli odrębne społeczeństwo lub twór kulturowy; ponieważ kultura podlega zmianom, różnicuje się albo ujednolica, zatem można wyodrębnić kilka *ethnosów* w obrębie jednego, szerszego zjawiska, w tym przypadku osadnictwa Głuchoniemców<sup>2</sup>.

Zachowane w rodzimej kulturze ślady dawnych Głuchoniemców są nieoczywiste i nieliczne, a przez to wymagają rozszerzonych i szczegółowych badań o charakterze

<sup>2</sup><https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ethnos;3898908.html> (dostęp: 29.08.2023).

historycznym, archeologicznym, etnograficznym. Ślady po Głuchoniemcach najwyraźniej są widoczne w nazwach miejscowych miast, wsi i przysiółków Pogórza Karpackiego oraz w niemiecko brzmiących nazwach miejscowości (ojkonimia) i nazwiskach pochodzenia niemieckiego (antroponimia). Trzy najwyraźniejsze wyspy (koncentracje) osadnictwa głuchoniemieckiego to obszary między Bieczem a Tarnowem, w okolicy Łańcuta oraz Krosna<sup>3</sup>.

Skąd zatem nazwa osadników, nietypowo brzmiąca: „Głuchy Niemiec” czy „Głuchoniemiec” – osoba niema, nie mówiąca? Historia pojęcia nawiązuje do relacji swój – obcy. Nazwa wskazuje sposób funkcjonowania przybyszów w przestrzeni, w której zostali osiedleni, i jak byli postrzegani przez sąsiadów. Etymologia mówi też dużo o kulturze polskiej. Z jednej strony są to ludzie, którzy nie rozumieli języka polskiego, z drugiej strony mówili po niemiecku, przez co nie mogli się porozumieć z innymi niemieckojęzycznymi mieszkańcami tych terenów. Równie prawdopodobne rozumienie tego terminu wskazuje na miejsce osiedlenia w gęszy, w puszczy, wielkich lasach, i to by się zgadzało, wzięwszy pod uwagę, że chodzi o teren dawnego pogranicza polsko-ruskiego<sup>4</sup>.

Historia osadnictwa Głuchoniemców na terenach obecnego Podkarpacia badawczo nie była nadmiernie eksploatowana ani w okresie zaborów, ani II Rzeczypospolitej, czy tym bardziej tzw. Polski Ludowej. Wydaje się, że odrodzenie tej tematyki w ostatnich trzech dekadach zawdzięczamy raczej dziennikarzom i regionalistom niż uznanym dysertacjom naukowym.

Ciekawe informacje wprowadzające w tematykę związaną z Głuchoniemcami zamieszcza na swojej stronie

<sup>3</sup> <http://atlas2022.uw.edu.pl/gluchoniemcy/> (dostęp: 30.08.2023).

<sup>4</sup> <https://www.polskieradio.pl/8/478/arttykul/2868898,zaginione-plemie-kim-byli-gluchoniemcy> (dostęp: 18.09.2023).

internetowej absolwentka polonistyki UJ w Krakowie, dziennikarka Gabriela Lisowska.

W opiniach historyków i kronikarzy cytowanych przez G. Lisowską proces kolonizacji Pogórza zapoczątkował Bolesław Chrobry.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że „Niemiecki ruch na wschód (Deutsche Ostbewegung) był w średniowieczu zjawiskiem oddolnym (...) Polscy książęta i biskupi sprowadzali z Niemiec górników, kupców i rzemieślników, oferując im szerokie swobody i przywileje, co pozwalało podnieść dochody hierarchów. Niemcy stanowili w XIV wieku 6-7% całej populacji krajów piastowskich i dzięki swojej przedsiębiorczości szybko dorabiali się majątków i urzędów”<sup>5</sup>.

Niektórzy badacze dopuszczają – w ślad za żyjącymi między innymi w XVI w. kronikarzami – że na słabo zaludnionych wówczas terenach dzisiejszego województwa podkarpackiego król Chrobry osiedlał również pojmanych podczas walk Niemców. Niekoniecznie byli to waleczni rycerze o teutońskich korzeniach. Król chciał, aby osadnicy bronili granic od Węgiei i Rusi, ale „że był to lud gruby, niewaleczny”, to zajął się rolnictwem, tkactwem i hodowlą bydła.

Dzieło Bolesława w późniejszym okresie kontynuował Kazimierz Wielki, który gdy

odzyskał dla Polski znaczną część Rusi Czerwonej (zwanej niekiedy Grodami Czerwieńskimi, od Czerwienia na dzisiejszej Lubelszczyźnie), z wyludnioną południowo-wschodnią częścią tego obszaru. Były to zniszczone i złupione obszary po trzech wcześniejszych najazdach tatarskich, które wywołały nie tylko degradację cywilizacyjną i materialną, ale

---

<sup>5</sup> J. H. Stanzenbach, *Gluchoniemcy, czyli migracja do Rzeczypospolitej* (<https://mm-gazeta.de/index.php/wszystkie/25-moje-miasto/historia/287-gluchoniemcy> /dostęp: 20.09.2023/).



Il. 2. Osadnicy głuchoniemieccy.

Źródło: <https://www.facebook.com/GluchoniemcyUW/>

również depopulację dość rozległych terenów pomiędzy Sanem a Wisłoką i środkową częścią biegu rzeki Wisłok. Aby szybko wzmocnić wschodnią granicę królestwa na tym obszarze, zarówno on jak i później Ludwik Węgierski zdecydowali się sprowadzić możliwie dużą ilość osadników z Niemiec, gdzie z kolei widoczne było dokuczliwe przeludnienie tych rejonów (okolice Chemnitz czy Merseburga). Osadnicy z Niemiec przybywali do nowego kraju zamieszkania całymi rodzinami, a niekiedy i cechami rzemieślniczymi, co

rzeczywiście ułatwiło postęp cywilizacyjny w tej części Polski, a gdzie wcześniej tego typu osadnictwo nie miało stałego charakteru. Ten proces zapoczątkowany w drugiej połowie XIV rozciągnął się na XV wiek, kiedy to do osadników na tych terenach dołączali później niemieccy przybysze ze Śląska, zwłaszcza z okolic Wrocławia czy Nysy. Osadnictwo w tym okresie trafiało także w inne części dzisiejszego Podkarpacia, a dotyczyło to zwłaszcza okolic Łańcuta<sup>6</sup>.

Warto wspomnieć, że „jeden z możnowładców króla Kazimierza – Otto z Pilczy<sup>7</sup> wykarczował i skolonizował ziemie na wschód od Rzeszowa. Założył wtedy wioski: Markową, Albigową, Kraczkową, Hermanową, Husów, Handzlówkę i Soninę. Wszędzie tam sprowadzał kolonistów niemieckich z Bawarii, trwale rozwijając gospodarczo te miejsca. Samo miasto Łańcut (również zarządzane przez Ottona z Pilczy) zwało się wówczas jeszcze *Landshut* – identycznie jak rodzinne miasto osadników w Niemczech”<sup>8</sup>.

W omawianym okresie Kazimierz III Wielki zakładał wsie na prawie niemieckim u podnóża Beskidów i granicy ze Śląskiem; wokół Myślenic, Tymbarku, Grybowa, Ciężkowic, a także w dorzeczu Ropy, Wisłoki oraz na pograniczu z Rusią Czerwoną.

Wśród osadników było około 25% Niemców. Ruś Czerwona leżała wzdłuż ważnej drogi handlowej Śląsk – Kraków –

<sup>6</sup>R. Kuźniar, *Głucho-Niemcy*, „PAUza Akademicka” 2022, R. XIV, nr 601, s. 1.

<sup>7</sup>Otto z Pilczy (Pilica) herbu Topór, określane też jako Otto z Pilczy vel Pilecki, Otto z Pilicy Topór, Otton Pilecki (ur. ok. 1320, zm. przed 5 września 1385) – starosta ruski od 1352 do 1369, starosta generalny wielkopolski w latach 1371-1372, starosta sandomierski od ok. 1376 r., ojciec Elżbiety Pileckiej ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Otton\\_z\\_Pilczy](https://pl.wikipedia.org/wiki/Otton_z_Pilczy) /dostęp: 4.11.2023/).

<sup>8</sup>[http://czytajrzeszow.pl/?idd=33&id=48&poz=mr1&show=-1&pagebda1\\_mobile=0](http://czytajrzeszow.pl/?idd=33&id=48&poz=mr1&show=-1&pagebda1_mobile=0) (dostęp: 8.09.2023).

Lwów – Morze Czarne, co sprzyjało osiedlaniu na tych terenach osadników ze Śląska i Krakowa. Wtedy to doszło m.in. do lokacji 20 wsi na prawie niemieckim w ziemi sarnockiej i przemyskiej. Jedną z większych etnicznych wysp niemieckich powstała również za panowania Ludwika Węgierskiego. Obejmowała Łańcut i 9 wsi na południe od miasta. Wyspa ta utrzymywała odrębność etniczną po XVI wiek, i dopiero wówczas zaczęła się polonizować, ale np. wieś Markowa utrzymała niemieckość do XVIII wieku<sup>9</sup>.

Jednakże postępująca w naturalny sposób asymilacja osadników niemieckich w różnych regionach Podkarpacia przebiegała w nieco odmienny sposób i w różnym tempie, co wynikało głównie z różnorodnych uwarunkowań ekonomiczno-gospodarczych i społecznych.

Ludność niemiecka, zamieszkała na terenach Rusi Czerwonej oraz południowej części Polski między Łańcutem a Przemyślem, uległa polonizacji dopiero pod koniec XVI w. Na Podkarpaciu żywioł niemiecki przetrwał aż do XVIII w. Głuchoniemcy z czasem budowali własne kościoły i kaplice, mieli swoich kapłanów i nierzadko zamieszkiwali konkretną dzielnicę miasta lub poszczególne wsie. Do pomników niemieckiej *Bauernkultur* zaliczane są m.in. drewniane kościółki na Podkarpaciu, podobnie jak kościółki na Śląsku i Morawach<sup>10</sup>.

Taka sytuacja świadczy o dużej tolerancji religijnej i kulturowej mieszkańców tych ziem, dalekiej od współcześnie rozumianych nacjonalizmów.

<sup>9</sup>B. Czopek-Kopciuch, *Adaptacje niemieckich nazw miejscowych w języku polskim*, Kraków 1995, s. 7-8.

<sup>10</sup>*Odrodzenie i reformacja w Polsce*, t. 37, J. Domański (red.), Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1993, s. 42.





Il. 3. Głuchoniemcy. Źródło: <https://mm-gazeta.de/index.php/wszystkie/25-moje-miasto/historia/287-gluchoniemcy>

Na ten sam fakt zwraca uwagę Jolanta Helena Stanzenbach pisząc, że niemiecki ruch na wschód (Deutsche Ostbewegung) był w średniowieczu zjawiskiem oddolnym i nie miał nic wspólnego z ekspansywnym nacjonalizmem XIX w. Dla przykładu Śląsk, gdzie od 1317 r. niemiecki obowiązywał jako język urzędowy, często stawał się dla migrantów pomostem w drodze do ziem Rzeczypospolitej. W kolejnych stuleciach Głuchoniemcy polonizowali się. Wybitny dziewiętnastowieczny polski etnograf, Oskar Kolberg, wyraźnie dostrzegał dobre strony niemieckiego osadnictwa, gdy napisał: „Zdaje nam się, że takie wmieszanie między ludność polską na wielkich obszarach kilkudziesięciu tysięcy Niemców było tym dla postępu rękodzieł, przemysłu i cywilizacji rolniczej, czym jest dla stanu zdrowia ospy szczepienie”<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> J. H. Stanzenbach, *Głuchoniemcy, czyli migracja do Rzeczypospolitej* (<https://mm-gazeta.de/index.php/wszystkie/25-moje-miasto/historia/287-gluchoniemcy> /dostęp: 31.09.2023/).



Il. 4. Gospodarstwo Głuchoniemców w Karpatach.  
Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Głuchoniemcy>

Według kronikarza Macieja Strykowskiego<sup>12</sup>, kolonizacja niemiecka służyła zapełnieniu luki osadniczej na pograniczu Rusi z Węgrami, która powstała w wyniku licznych

<sup>12</sup> Maciej Strykowski (Matys Strykowski) herbu Leliwa (ur. 1547 w Strykowie, zm. między 21 października 1586 a 1593) – polski historyk i poeta, dyplomata, kanonik ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Maciej\\_Strykowski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Maciej_Strykowski) /dostęp: 3.11.2023/).

najazdów, m.in. tatarskich i litewskich: „Roku zaś 1355, Kazimierz król widząc Pogórskiej Rusi krainy dla częstych najazdów Litewskich zburzone i puste, Niemieckiego narodu ludzi w krainach tamtych osadził, którzy jeszcze i dziś [„dziś” to dla autora 1582 r.] po wsiach mieszkają około Przeworska, Przemyśla, Sanoka i Jarosławia, a jakom sam widział, są osobliwi gospodarze”<sup>13</sup>.

Z kolei Szymon Starowolski w 1632 r. pisał tak:

mleka tu i płócien lnianych wielka jest zwykle obfitość, ponieważ wioski na całym tym obszarze zamieszkują potomkowie niemieckiego plemienia, wzięci na jakiejś wojnie przez Kazimierza Wielkiego, króla Polski, lub sprowadzeni z Saksonii, z dziećmi i żonami, aż w te okolice. Ci przeto o bydło i uprawę lnu troszczą się wielce i w porze jarmarków tak do innych okolicznych miast wymieniane towary<sup>14</sup>.

Jeszcze w wieku XVII pośród niemieckich osadników pobrzmiwała echa ich rodzimej mowy i kultury.

Przed rokiem 1651 w dorzeczu Wisłoka w okolicach Rymonowa słyhać było jeszcze mowę niemiecką. Podobnie było w okolicach Przeworska, Kosiny, Łańcuta. W mowie ludności wsi okolic Krosna w drugiej połowie XIX w. wyrazy zachowują jeszcze pewne germańskie nazwy, często znacznie zniekształcone jak. np. manta – płaszcz, szesterka – siostra męza, Geistag – Zielone Świąta<sup>15</sup>.

Warto zaznaczyć, że Głuchoniemcy nie stworzyli trwałej i zwartej przestrzennej struktury osadniczej, która

<sup>13</sup>Tamże, (dostęp: 31.09.2023).

<sup>14</sup>Tamże, (dostęp: 31.09.2023).

<sup>15</sup>A. Zieliński, *Romantyczne wędrówki po Galicji*, Zakład Narodowy Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 312.

zaowocowałyby w ciągu kolejnych stuleci bądź wytworzeniem niemieckojęzycznej grupy ludności (mniejszości narodowej), bądź też wyodrębnieniem się samodzielnej grupy etnograficznej.

Na krótkie informacje dotyczące Głuchoniemców można było się natknąć w różnych okresach naszej historii. W roku 1858 Wacław Maciejowski<sup>16</sup> pisał:

Ludność takowego prawa (prawo magdeburskie) głównie na tak zwanych jasielskich i sanockich dołach wzdłuż dolin rzek Ropy, Jasełki i Wisłoki siedziała, nazywając się Głuchoniemcami, czyli ludźmi, którzy, choć nie słyszą i nie rozumieją niemieckiej mowy, mają jednakże w sobie coś od miejscowej ludności odrębnego. Nie było widać wśród tej ludności szlacheckich dworów, ale tak na dolinach, jak w górach, gęsto rozsiane sołtystwa i wybranieckie łany, do których był przywiązany obowiązek bronienia granicy, spozstrzegać się dawały<sup>17</sup>.

Prawie trzy dekady później Józef Szujski, historyk, jeden z krakowskich stańczyków, publicysta, a także poeta, prozaik i współzałożyciel „Przeglądu Polskiego” oraz pierwszy sekretarz generalny Akademii Umiejętności w Krakowie, pisał:

...od średniego biegu Wisłoka, od Pilzna w górę po Łańcut, szczerp zwany Głuchoniemcami, powstały przez osadnictwo XIII i XIV stulecia. Głuchoniemcy mówią tylko po polsku, a resztki rozmaitych ich pierwotnych języków ojczystych

---

<sup>16</sup> Wacław Aleksander Maciejowski (ur. 10 września 1792 w Cierlicku na Śląsku Cieszyńskim, zm. 9/10 lutego 1883 w Warszawie) – polski historyk prawa, słowianoznawca, historyk kultury ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Wac%C5%82aw\\_Aleksander\\_Maciejowski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wac%C5%82aw_Aleksander_Maciejowski) /dostęp: 3.11.2023/).

<sup>17</sup> W. A. Maciejowski, *Historja prawodawstw słowiańskich*, Warszawa 1858, s. 357.

świadczą, że za czasów ich przybycia zwano Niemcem każdego<sup>18</sup>.

Głuchoniemcy jako grupa etnograficzna w nielicznych, jak już wielokrotnie wspomniano, publikacjach kronikarskich i naukowych zostali wyraźniej dostrzeżeni dopiero w XIX w., a wszystko za sprawą ogólnego trendu wokół zainteresowań polską wsią, zwanego prześmiewczo „chłopomanią”. Tyle tylko, że wówczas byli oni już całkowicie spolonizowani. Władysław Bełza<sup>19</sup> w 1885 r. tak opisywał dawnych osadników z okolic Iwonicza:

Lud tutejszy nie grzeszy zbytnią urodą, ale jest rośli, silny i wytrzymały w pracy, a przytem uczciwy i moralny, w czem przedstawia zupełne przeciwieństwo z sąsiadującymi z nim ludnością ruską i mazurską, która nie posiada w tym stopniu żadnej z powyższych zalet, choć pod zewnętrznym względem przedstawia typ o wiele idealniejszy. Iwoniczanin, osiadły w górach przejął zwyczaje ludu górskiego; zamieszkuje on jak oni kurne chaty i ciężkim trudem około jałowej roli zdobywa sobie kęs chleba...<sup>20</sup>

Pisząc to Bełza wyraźnie docenia odmienność kulturową zamieszkałych tu Głuchoniemców i ich pozytywny

---

<sup>18</sup> J. Szujski, *Polacy i Rusini w Galicyi (Die Polen und Ruthenen in Galizien)*, Kraków 1896, s. 17.

<sup>19</sup> Władysław Bełza pseud. Władysław Piast (ur. 17 października 1847 w Warszawie, zm. 29 stycznia 1913 we Lwowie) – polski poeta neoromantyczny, piszący w duchu patriotycznym, nazywany piewą polskości. Publicysta, animator życia kulturalnego, oświatowego i prasowego, współzałożyciel polskiej organizacji oświatowej Macierz Polska ([https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw\\_Be%C5%82za](https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Be%C5%82za) /dostęp: 5.11.2023/).

<sup>20</sup> W. Bełza, *Iwonicz i jego okolice*, Warszawa, Lwów, Kraków 1885, s. 32.

kulturowy i cywilizacyjny wpływ na mieszkańców m.in. okolic Iwonicza. W tym samym okresie, czyli:

w XIX wieku, Adam Naruszewicz w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* pisał: „Język tych ludzi nieco przygrubszy, a jakieś ze Szląskiem, Morawskiem, Czeskim i Pruskim podobieństwo mający, dowodem jest pierwszej ich ojczyzny. Stąd też poszły owe zniemczone od nowych osadników, lub na nowo nadane miastom Polskim i Ruskim, Lambergi, Frawenzstadu, Łańcuta, Pilsna, Gorlicy, i tym podobne nazwiska”<sup>21</sup>.

Mimo postępującej polonizacji osadników, nazwa nawiązująca do ich pochodzenia utrzymała się do pierwszej połowy XX w., a następnie w regionie Podkarpacia została wyrugowana całkowicie przez nowo powstałe nazwy grup etnograficznych: Pogórzan i Rzeszowiaków, zacierając dawną odrębność osadniczą regionu. Głuchoniemcy w sposób przez nich niezawiniony wpisali się w trwający w XIX i XX w., mniej lub bardziej dostrzegalny konflikt polsko-niemiecki, który pojawiał się zarówno w polityce międzynarodowej jak i w obszarze publicystyki oraz nauki.

W latach dwudziestych minionego stulecia Przemysław Dąbrowski, analizując interesujące zapisy widniejące w bogatych aktach sądowych, przytacza takie opisy społeczności Głuchoniemców osiadłych w Galicji Wschodniej:

Spośród obcych narodowości zamieszkujących ziemię sanocką, najliczniejszą i najbardziej wpływową, była niemiecka. (...) nazwy takich miejscowości jak np. Frysztak, Zarszyn, Lobentanz (Nowotaniec), Zymbertowa, Kalbornia, Rytarowce, Brezen późniejszy Brzozów, Hochstadt (Jaśliska),

<sup>21</sup>J. Stachiewicz, *Głuchoniemcy*, s. 34.

Erenberg (Odrzykoń), Kunzendorf (Poraż), Bischofswalde (Jasionka), Michilsdorf (Michałówka), nawet niwy w obrębie pewnych wsi (pratum Cornslag in Iwanczepole, eger Kothkenhaw pod Krosnem), aby poznać jak znaczną rolę odgrywał ten żywioł w dziejach naszej ziemi. Mieszkali Niemcy po zamkniętych miastach i po otwartych wsiach, po chatach i dworach wiejskich, zajmowali się handlem, rzemiosłem, pługiem, szablą i słowem bożym. Pracowici, zapobiegliwi i oszczędni, tworzyli oni element twórczy w gospodarstwie społecznym i byli dla ludności tubylczej przykładem i wzorem. (...) Opierając się na zestawieniach indeksowych, którym jednakże bezwzględnie zaufać nie można, możemy przyjąć jako bliski rzeczywistości, 30% Niemców w Sanoku w stosunku do reszty ludności. (...) Jednakże metropolią Niemców w ziemi sanockiej był nie Sanok, lecz Krosno. Przez cały ciąg XV stulecia, dokumenty miejskie były wystawiane także w języku niemieckim<sup>22</sup>.

Również i tym czasie wyraźnie dostrzegano odmienność Głuchoniemców, doceniano ich operatywność i wkład w podnoszenie poziomu gospodarczego zamieszkałych przez nich terenów.

Stosunek do dawnych, spolonizowanych osadników przed wiekami określanych mianem Głuchoniemców, zwłaszcza tych bardziej świadomych swoich narodowych korzeni, miał zmienić się w okresie hitlerowskiej okupacji.

Podczas II wojny światowej niemieccy urzędnicy pod nadzorem pracowników nauki prowadzili intensywne badania etnograficzne na terenie Haczowa, Komborni, Odrzykonja i Iwonicza w trakcie tzw. akcji *Hatschower*, czyli

---

<sup>22</sup> J. Samolewicz, *Sąd wyższy prawa niemieckiego*, Lwów 1903, [w:] P. Dąbkowski, *Niemcy. Stosunki narodowościowe ziemi sanockiej w XV stuleciu*, Lwów 1921, s. 4-17.

Haczowianin<sup>23</sup>. Z uporem i nadzieją poszukiwali dawnych spolszczonych osadników niemieckich, aby poddać ich ponownej germanizacji. Nieznane są przypadki skutecznej re-germanizacji, mimo że Niemcy proponowali dawnym spolonizowanym potomkom Głuchoniemców liczne przywileje<sup>24</sup>. Działania te zapewne wspierać miała zorganizowana od 3 kwietnia 1944 r. wystawa sztuki i kultury niemieckiej w Krakowie. Na krakowską ekspozycję wysłano m.in. z:

Muzeum Sanockiego szereg eksponatów mających reprezentować dorobek kultury niemieckiej minionych wieków w widłach Wisły, Sanu i Wisłoka. Były to wszystkie stroje ludowe w tym kompletne stroje i hafty haczowskie, krajki, czepce m.in. z Jasła i Jawornika, kamizelki, wieńce weselne ze wstążkami, księgi cechowe ręcznie pisane sanockie i brzozowskie, nadania królewskie pergaminowe dla miasta Sanoka sygnowane przez Kazimierza Wielkiego z 1366 roku, Stefana Batorego z 1578, czy Zygmunta III Wazy z 1628, dokumenty pergaminowe miasta Brzozowa i nadania ks. biskupa Jana Karnkowskiego z 1530. Znalazły się tam również obrazy gotyckie, rzeźby i kilkanaście przykładów dawnego uzbrojenia<sup>25</sup>.

Docelowo akcja ta miała objąć całe Podkarpacie i być realizowana wszędzie tam, gdzie żyli Głuchoniemcy. W polu zainteresowania hitlerowców znalazły się zwłaszcza osoby

<sup>23</sup> Hatschower – nazwa niemieckiej akcji regermanizacyjnej w czasie II wojny światowej na terenie przedwojennego powiatu brzozowskiego (1939–1944), dotycząca głównie Haczowa. Niemiecka nazwa Hatschower po polsku znaczy: Haczowianin (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Hatschower> /dostęp: 4.11.2023).

<sup>24</sup> <https://paryzewo.pl/dlaczego-tak-wielu-mieszkancow-podkarpacia-nosi-niemiecko-brzmiace-nazwiska-czyli-kim-byli-gluchoniemcy/> (dostęp: 31.08.2023).

<sup>25</sup> E. Zajac, *Zarys dziejów Muzeum Historycznego w Sanoku 1934-1974*, „Rocznik Sanocki” 1979, s. 28.



i rodziny noszące niemiecko brzmiące nazwiska. Okupanci zaliczyli ich do drugiej kategorii *Deutsche Volksliste* jako tzw. *Deutschstämmige*, czyli osób pochodzenia niemieckiego, uważając, że – mimo nieznamości języka niemieckiego, noszenia spolszczonych nazwisk oraz błędnego utożsamiania się z Polką i z polszczyzną – są faktycznie zapomnianą częścią wielkiego narodu niemieckiego. Niemcy odwoływali się przy tym także do polskiej kultury ludowej, w której termin „Głuchoniemcy” funkcjonował jako określenie rozproszonych wśród Polaków osadników niemieckojęzycznych, z którymi polscy chłopcy nie byli się w stanie porozumieć do czasu ich polonizacji, kiedy rozumieli język polski i z czasem coraz lepiej się nim porozumiewali. Należy przypomnieć, że niemieccy naukowcy jeszcze przed wojną zainteresowali się regionem Podkarpacia czy Zamojszczyzny, realizując projekt *Aktion Zamość* (Akcja Zamość) w ramach koncepcji szefa SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie, SS-Reichsführera Heinricha Himmlera, dotyczących tzw. „kolonizacji pasowej”, „strefowej” lub „wyspiarskiej” (niem. *Siedlungsstützpunkt*).

Wspomniane powyżej badania były wspierane przez powołane do tego celu instytucje. W Krakowie w latach 1940-1945 funkcjonował *Institut für Deutsche Ostarbeit* (IDO), czyli Instytut Niemieckich Prac na Wschodzie, w którego strukturach znajdowała się sekcja rasowa i ludoznawcza *Sektion Rassen und Volkstumsforschung*, kierowana przez austriackich antropologów. Prowadzili oni badania antropologiczne z zakresu ras i ludoznawstwa także w rejonie Podkarpacia. Zachowały się m.in. karty antropometryczne oraz kartoteki z odbitkami odcisków palców i dłoni, zdjęcia twarzy, głowy, dłoni, stóp oraz koperty z próbkami włosów.

Naukowcy z IDO szczególnie zainteresowali się m.in. Haczowem, gdy zorientowali się, że większość dzieci z tej miejscowości ma w ich przekonaniu aryjski typ urody, tak charakterystyczny dla Niemców – blond włosy i błękitne

oczy. W haczowskich dzieciach widzieli potomków pradawnych skandynawsko-germańskich plemion.

Kto wie, jak potoczyłyby się losy naszych dziadków – wówczas dzieci – gdyby Niemcy zrealizowali finalnie to, co stało się udziałem Dzieci Zamojszczyzny, które były odbierane polskim rodzicom i wysyłane do III Rzeszy, gdzie poddawano je planowej germanizacji.

Odrodzeniu się niemczyzny wśród żyjących na Podkarpaciu potomków średniowiecznych osadników między Wisłą, Sanem a Wisłokiem służyć miała m.in. propagandowa publikacja *Zew przodków*, wydana w Krakowie w 1944 r. i podpisana nazwiskiem Emiliana Haczowskiego. Nie wiadomo, kto ukrył się pod tym pseudonimem, ale w nazwisku widać świadome propagandowe nawiązanie do Haczowa i prowadzonych tam badań<sup>26</sup>.

O niemieckich przodkach obecnych mieszkańców Podkarpacia można również przeczytać w książkach Przemysława Dąbkowskiego<sup>27</sup> oraz największego badacza historii ziemi sanockiej, dr. Adama Fastnacha<sup>28</sup>. Badacze ci szacowali niemiecką populację w okresie średniowiecznego osadnictwa osiadłą w dorzeczu Wisłoki na ok. 30%. Należy podkreślić,

---

<sup>26</sup> M. Podkul, *Iskrzynia – wieś nad Wisłokiem* ([https://www.facebook.com/iskrzyniawiesnadwislokiem/posts/121918832832322/?paipv=0&eav=A-fYU7qXTx-homH8qQ-kZ-SD8hEdE5q5fR5\\_yZkeSj4cf1Qu-R5kDXXLIE-EaU3j9OL0k&\\_rdr](https://www.facebook.com/iskrzyniawiesnadwislokiem/posts/121918832832322/?paipv=0&eav=A-fYU7qXTx-homH8qQ-kZ-SD8hEdE5q5fR5_yZkeSj4cf1Qu-R5kDXXLIE-EaU3j9OL0k&_rdr) /dostęp: 15.09.2023/).

<sup>27</sup> Przemysław Roman Dąbkowski (ur. 23 lutego 1877 we Lwowie, zm. 18 grudnia 1950 tamże) – polski historyk prawa, profesor Uniwersytetu Lwowskiego ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemys%C5%82aw\\_D%C4%85bkowski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemys%C5%82aw_D%C4%85bkowski) /dostęp: 7.11.2023/).

<sup>28</sup> Adam Romuald Stanisław Fastnacht, ur. 27 lipca 1913 w Sanoku, zm. 16 lutego 1987 we Wrocławiu – polski historyk, badacz dziejów Sanoka i ziemi sanockiej, kustosz Ossolineum ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam\\_Fastnacht](https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Fastnacht) /dostęp: 7.11.2023/).

że niemiecki etnograf, Kurt Lück<sup>29</sup>, i polscy historycy – Fastnacht i Dąbkowski – opierali swoje badania na tych samych dokumentach źródłowych<sup>30</sup>.

Mimo że każdy „nowo nawrócony Niemiec” mógł czuć się bezpieczniejszy i korzystać z przywilejów, to starania hitlerowskich okupantów nie przyniosły spodziewanych efektów. Co więcej, spora część Głuchoniemców bardzo aktywnie działała w podziemnych strukturach Armii Krajowej i innych organizacjach narodowych i patriotycznych.

Na obszarze dawnego osadnictwa Głuchoniemców, uwzględniając obco brzmiące nazwy miast, miasteczek i wsi tylko we wschodnim i zachodnim dorzeczu Wisłoka, Wisłoki oraz Sanu, wymienić należy takie miejscowości, jak: Albigowa (Helwigau), Bachórz (Großbachersdorf), Bachów, Besko, Białobrzegi (Palversee), Białoboki, Binarowa (Bythner Havn, Binnerhau), Brzozów (Bresen), Bukowsko, Bonarówka (Bonnersdorf), Domaradz (Deutsch-Domaretz), Dynów (Dühnhof), Frysztak (Freistadt), Głowienka, Haczów (Hanshof), Handzlówka (Hanselhof), Harta (Harth), Dylągówka (Dillingshau), Iskrzynia, Iwonicz (Iwanitz), Jaćmierz (Jatschmirs), Jasło (Jessel), Jaśliśka (Hohenstadt), Jurowce, Klimkówka, Kombornia

---

<sup>29</sup> Kurt Lück (ur. 28 grudnia 1900 w Colmarze, Prowincja Poznańska, zm. 5 marca 1942 koło Orszy na Białorusi) – niemiecki historyk, etnograf, działacz mniejszościowy w Polsce, podpułkownik w korpusie oficerów SS, doktor nauk filozoficznych. Lück w swych pracach naukowych łączył aspekty historyczne i etnograficzne na aktywnym polu badań pomiędzy narodem polskim i niemieckim. Zajmował się polskimi pracami badając wpływ kultury niemieckiej. Był propagatorem zasług Niemców dla ucywilizowania ziem ruskich Rzeczypospolitej. Autor wielu nazistowskich książek i publikacji ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Kurt\\_L%C3%BCck](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kurt_L%C3%BCck) /dostęp: 6.11.2023/).

<sup>30</sup> Zob. Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej Św. Wacława. Kraków (publikacja źródeł 1874). Akta Grodzkie i Ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie, tomy I-XXI, Lwów 1868.

(Kaltborn), Korczyna (Kotkenhau), Krosno (Krossen), Królik Polski (Johannsdorf), Lalin Niemiecki, Łañcut (Landshut), Lubatówka (Bischofswald), Łężany, Markowa (Markenhof), Matysówka (Mathisowka), Michałowce (Michelsdorf), Miejsce Piastowe (Peistätten), Rożnowice (Rozembark, Rosenberg), Mrzygłód (Königlich Thirau), Nowotaniec (Lobentanz), Niebieszczany (Siebenwirt), Nowy Glinik (Glinik Niemiecki, Glinnik Allamanorum, Lemberg), Nowy Żmigród (Schmiedeburg), Odrzykoń (Ehrenberg), Pielnia (Pellen), Poraż (Kunzendorf), Prusiek (Prosegg), Rogi, Równe, Rymanów (Reimannshau), Rytarowce (Rittersdorf), Sanok, Strachocina, Strzyżów, Suchodół (Diernthal), Szufnarowa (Schaffnerhau), Targowiska, Trepcza, Tułkowice (Tillkersdorf), Trześniów, Tyrawa Solna (Salzthirau), Tyczyn (Bertoldsdorf), Wielopole (Großenfeld), Wielopole Skrzyńskie (Fürstenberg), Wrocanka, Wojnarówka, Wiśniowa, Zarszyn (Sarschin), Zmennica, Zymbertowa (Siebenwirth)<sup>31</sup>.

Ustalenia dawnych, niemiecko brzmiących nazw miejscowości są możliwe na podstawie różnych dokumentów, takich jak: akty kolacyjne, dokumenty w archiwach miejskich i muzeach, księgi parafialne, dokumenty kupieckie, kroniki, pamiętniki czy różnorodna korespondencja z różnych epok.

Obecnie w gronie osób zainteresowanych opisywaną tematyką i żyjących na terenach dawniej zamieszkałych przez Głuchoniemców dość często spotkać się można z pytaniami: Czy współcześnie w jakikolwiek sposób potrafilibyśmy odróżnić Głuchoniemców? Co przez wiele wieków przetrwało jako świadectwo dawnych przemian osadniczych, a dziś stanowi dowód bogactwa kulturowego naszego regionu? Tym, co obecnie wyróżnia dawnych osadników, przez stulecia zwanych Głuchoniemcami, są nazwiska o genezie niemieckiej.

---

<sup>31</sup> <https://pl.wikipedia.org/wiki/Głuchoniemcy> (dostęp: 10.09.2023).

Nazwiska używane są do dziś, lecz zdecydowanie przeważają w nieco zmienionej, zwykle spolszczonej formie<sup>32</sup>.

Pierwszy znak prowadzący do ich rozpoznania to przyrostek nazwiska. Jeśli kończy się ono na -er, -ar, ewentualnie -(i)erz lub -arz, mamy połowiczną pewność, że to rodzina tej osoby mogła mieć w swoim rodzie przodka o niemieckich korzeniach. Tego przyrostka nie będą miały spotykane już w średniowieczu nazwiska mieszkańców polskich wsi tak swojsko brzmiące, jak: Głąb, Żuk, Kołacz, Piroosz, Kwiatek, czy Krzepisz. Swojsko też brzmią rodzime nazwy wsi, w których zamieszkiwali Polacy: Piotraszówka, Boguchwała, Bratkowice, Brukalice, Czesławice, Ciepłowody czy Racławówka. Ci z nazwiskami zwieńczonymi przyrostkami -er, -ar itd. zazwyczaj mieszkali lub nadal zamieszkują we wsiach i miejscowościach, których nazwy wywodzić się muszą z innej tradycji językowej<sup>33</sup>.

Poniżej wymienione są wybrane nazwy osobowe o niemiecko brzmiącej proveniencji: Braun, Braunek, Benner (obecnie Bonar[a]), Albrycht/Olbrycht (Albrecht), Aszlar (Hassler), Bader, Balawajder /Balawender/Walawender (Bärenwälder), Bar (Baur, Bauer), Bartman (Barthmann), Bawor (Bauer), Bek (Beck), Berdel (Berdel), Bajgier (Beiger, Berger), Bester, Blajer (Blayer, Bleier), Blok (Block), Boczar (Böttcher), Bok (Bock), Bołd (Bold), Bonar/Bunar (Boner/Benner/Böhner), Borcz (Bortz), Brach, Brej (Brey), Brągiel/Brongiel (Briengel), Brozbar (Brunsbaur), Bruk (Bruck), Busz (Busch), Butnar/Bytnar (Büttner), Cimer (Zimmer), Cwykiel (Zwienkel), Cwynar (Zwierner), Cyburt (Siebert), Cymerman

<sup>32</sup>W. Blajer, *Uwagi o stanie badań nad enklawami średniowiecznego osadnictwa niemieckiego między Wisłoką i Sanem*, [w:] *Późne średniowiecze w Karpatach polskich*, J. Gancarski (red.), Krosno 2007, s. 57-104.

<sup>33</sup>J. Stachiewicz, *Głuchoniemcy*, s. 32.

(Zimmermann), Cyntler, Cypcar (Zipser), Czesnar (Schiesner), Czuchman, Dopart (Dopphard), Dressler (Dreslar), Duran, Ek (Eck), Englot (Engelhard), Eschenrath, Fabisz (Fabisch), Fajks/Foks (Fuchs), Falger, Fichner, Flejszar (Fleischer), Flossnitzer, Fakenday, Firszt (Fürst), Frend (Freund), Fryda (Friede), Frydrych (Friedrich), Fuksa (Fuchs), Fugiel (Vogel), Gefert (Geppert, Gebhard), Gerersdorf, Glazar (Glaser), Gocman (Gotzmann), Grebestetter, Gierlach/Gierloch (Gerlach), Glockenbrecht, Grob, Gotfryd (Gottfried), Groma/Grochmal, Krochmal (Grohmann), Gucwa (Gutz), Guznar (Güßner), Gut (Guth, Gutt, Gudt), Hap (Happ), Hawer (Hauer), Hejnar (Heiner), Henczel (Hentschel), Herbut (Herbert), Hoffmann, Hofman, Hoc (Hotz), Hallmann, Haechsler, Hansel, Hartman (Hartmann), Ekiert (Eckert, Ekkehard), Hutman (Huttmann), Homa (Hohmann), Huc (Hutz), Hundz (Hunds), Hycnar (Hitzner), Hypnar (Hübner), Inglot (Engelhard), Ignar (Aigner), Itner (Ittner), Jekiel (Jäckel), Janas (Janess), Jaślar (Jessler), Kandefer (Kaymedfel), Kajzar (Kaiser), Kenar (Kenner), Kin (Kühn), Kinel (Kienel, Künel), Klejna (Kleiner), Kluz (Klaus, Klose), Kranc (Kranz), Krause, Krauze, Krukar (Krüger, Kruger), Keller (Kyellar, obecnie Kielar/Kielur/Kilar), Kiedos (Kiedoss), Kichard (Kienhard), Klejman (Kleinmann), Kolb, Kochman/Kochmanski (Kochmann), Kojder (Keuder), Krauss (Krausz), Kassner, Kurc/Kurcz (Kurz), Kuter (Kütter), Lampart/Lempart (Lempard, Lamprecht), Lignar (Liegner), Linde, Linda, Lonc (Lanz), Lenard, Macnar (Matzner), Matthorn, Mermer, Miler/Mylar (Müller), Megger, Majer/Majerz/Major (Maier, Mayer, Meier, Meyer), Meiерth, Międlar (Mildner), Mika (Nitze), Misygar (Messinger), Nachman, Nachtigal, Najbar/Nejbar (Neiber, Neubauer), Neumaier, Neumayer, Niemeyer, Naumaier, Nigbor (Niggebuhr, Neubauer), Nikiel (Nickel), Niebel, Nojman (Neumann), Nauman, Oberc (Oberst), Ochman (Ochmann), Olbrot, Olbrych (Albrecht, Olbricht), Penar (Penner, Benner), Pojnar (Beuthner),

Pulnar (Bullner), Praisnar (Preisner), Prugar (Brügger), Pelc/Pelczar (Pelz/Pelzer), Polnar (Pojnar), Paetzhold, Poznar/Pyznar (Peisner, Beisner), Rajchel (Reichel), Rajs (Reiss), Reiser (Raizer), Rejman (Reimann), Rozenbanger/Rozembeiger (Rosenberger), Rumpel, Runge, Rysz (Riess), Rothbart, Regel, Ross, Rautenkranz, Rugar (Rupper), Ruttar, Rygiel (Riegel), Rymar (Reimer), Riezer (Reiser), Ryzner (Riesner), Rysz (Reiss), Sauhaar, Szajer (Scheier), Szelar/Szeler (Scheller), Sziler/Szylar/Silar (Schiller), Szmid/Szmyt (Schmied/Schmidt), Szott (Schott), Solcz (Scholz), Szyndlar (Schindler), Struner, Szprynglar (Springler), Szajna/Schajnar (Scheiner), Szreder (Schröder), Schweingreber, Strampe, Szlemp (Schlempp), Szloch (Schlacht), Szorf (Scharf), Szpilma (Szpilman, Spielmann), Szpunar (Spanner), Szpytma (Späthmann), Szrepfer (Schrepfer), Szturc (Sturz), Szulc (Schulz, Schultz), Schulzenhayn, Szwarz/Szworc (Schwarz), Szuba/Szubart/Szuber/Szuwart/Schubryt/Szubrycht (Schubert/Schubricht), Szuch (Schuh/Schuch), Szuma (Schumann), Szumakier (Schuhmacher), Szuster (Schuster), Stygar (Steiger), Szul (Schull), Szular (Schuler), Szultys (Schultheiß), Szwech (Schwach), Tasz (Tasch), Teczar (Tetzer), Tejchma (Teichmann), Telma (Tellmann), Trojnar (Treuner/Dreher), Trygar (Träger), Tys (Theiss/-ß), Uberman (Übermann), Ulma (Uhlmann), Uchman (Uchmann), Vlamann, Wal (Wahl), Weiss (Weys, Weisz, Wajs, Wais), Weissgerber (Weisgirb), Wencel (Wenzel), Weiner, Wenc (Wenz), Wojnar (Weiner), Wolmar (Vollmar, Vollmer), Wulw (Wulf(-ff), Wolf(-ff)), Zajdel (Seidel), Zöckler, Zwan (Schwan, Zwang), Zygar (Zieger)<sup>34</sup>.

Omawiając problematykę szeroko rozumianego nazewnictwa nie sposób nie zauważyć, że wiele technicznych terminów czy nazw narzędzi zapożyczyliśmy z języka niemieckiego. Zapewne działa się tak, że często od Niemców

<sup>34</sup> <https://pl.wikipedia.org/wiki/Głuchoniemcy> (dostęp: 11.09.2023).

uczyliliśmy się obcych na naszych ziemiach rzemiosł, a wraz z nimi przyswajaliśmy nazwy nieznanych nam narzędzi, które funkcjonowały w języku niemieckim. Do dziś starsi ludzie piłują laubzegą czy bukwelem, a przecinają meslem lub majzlem. Wprawdzie w różnych regionach mogą się różnić wymową lub nawet znaczeniem, istotne jest, że najpowszechniejsze są nazwy „poniemieckie”. Ciekawa jest geneza popularnego określenia *wihajster* (z niemieckiego *wie heisst er* – czyli „jak on się nazywa?”). Może ktoś kiedyś nie wiedział, jak nazwać konkretny przedmiot i pozostało. „Wihajster” czyli coś, co trudno jednoznacznie określić, opisać i zwykle potocznie mówimy „taki wihajster”.

Pomiędzy przykładami niemieckich nazw narzędzi mogą być i takie:

waserwaga – poziomica,  
 bormaszyna – (Bohrmaschine) – maszyna do wiercenia,  
 wiertarka,  
 mesel, majzel – (Meißel) – przecinak,  
 śrubstak, śrubsztak, śrubsztąg, szraubstok (Schraubstock) –  
 imadło znane też jako ścisk śrubowy,  
 klobzega – piła ramowa,  
 glancpapier – papier ścierny,  
 ferszlus (Verschluss) – zamek, zamknięcie,  
 holajza – dłuto,  
 kajla (Keil) – klin,  
 lochbajtel (Lochbeitel) – dłuto gniazdowe,  
 trychter (Trichter) – lejek,  
 cyrkiel (Zirkel) – cyrkiel,  
 bukvel (Buckel) – garb, wypukłość; „bukvel” nawiązuje do  
 przypominającego garb kształtu uchwytu do piłki do metalu,  
 laubzega (Laubsäge) – cienka piłka służąca do wyrzynania  
 otworów i wykrojów w drewnie,  
 wyrzynarka, włośnia,  
 sztamajza (Stemmeisen) – łom lub dłuto,



hebel – strug,  
holcśruby (Holzschraube) – wkręty do drewna,  
krajzega – piła tarczowa,  
mutra i kontramutra (muterka) – nakrętka i śruba,  
winkiel (Winkel) – kątownik,  
szwajser (Schweißer) – spawarka, szwajrowanie – spawanie,  
rolwaga – ciężki wóz, przyczepa,  
szlaufwaga, szlauchwaga – poziomicca z przezroczystego wężyka,  
rynajza – uchwyt do korytka rynny,  
hamrowanie – kucie (zwykle stali),  
cybant – pręt z nagwintowanymi końcami wygięty w kształt litery „U”<sup>35</sup>.

Powyżej wymienione zostały tylko wybrane nazwy, używane zapewne w konkretnych przypadkach w nieco innym brzmieniu na Śląsku, a nieco odmiennie np. w Małopolsce czy na Podkarpaciu. Nikt, kto jeszcze dzisiaj, a dotyczy do starszego pokolenia rodaków, posługuje się takim nazewnictwem, nie powinien od razu „obawiać się” przynależności do Głuchoniemców, chyba że zadecydują o tym bardziej racjonalne argumenty.

Dzisiaj dawna odrębność kulturowa ludności zamieszkałej „na obszarach głuchoniemckich” została tylko wspomnieniem. Ale czy na pewno? Nadal usłyszeć można o specyfice kultury ludności Małopolski na południe od Wisły. Czy w istotnych obszarach kulturowych, a i cechach charakterologicznych mieszkańców tych terenów nie znajduje odbicie tożsamość dawnych Głuchoniemców? Pytanie to na tym etapie dociekań pozostaje bez odpowiedzi. To materia do poważniejszej analizy z zakresu różnych dyscyplin naukowych,

---

<sup>35</sup> <http://drewnoimetal.blogspot.com/2010/10/techniczne-zapozyczenia-z-niemieckiego.html> (dostęp: 19.09.2023).

w tym antropologii kulturowej<sup>36</sup>. Szkoda, że nie zachowały się trwałe i wyraziste tradycje charakterystyczne dla grupy etnicznej określonej mianem Głuchoniemców. Niektórzy etnografowie utrzymują np., że: „identyczność strojów naszych Głuchoniemców ze strojami saskich osadników na południe od Karpat dowodzi, że w tym samym czasie osiedlali się oni u nas i na ogromnych terenach państwa węgierskiego, szczególnie [właśnie] w Siedmiogrodzie”<sup>37</sup>.

Mało jest rzetelnej literatury badawczej na temat Głuchoniemców, a w powszechnie dostępnej literaturze obecne są zazwyczaj lakoniczne wzmianki o tej tematyce. Należy mieć nadzieję, że w najbliższych latach zostaną zrealizowane pogłębione badania historyczne, socjologiczne, antropologiczne i etnograficzne dotyczące grupy etnicznej, a może raczej mniejszości narodowej, jaką są potomkowie głuchoniemieckiej społeczności.

Przez wieki wykształcił się specyficzny charakter kulturowy tutejszej ludności. Chłopi, przybyli z ziem niemieckich, z czasem zaczęli posługiwać się językiem polskim, jednakże na bardzo długo znacznie odróżniali się od ludności polskiej czy ruskiej. Pewne jest, że osadnictwo niemieckie w istotny sposób przyczyniło się do rozwoju społeczno-gospodarczego naszego regionu.

Współcześni potomkowie Głuchoniemców, jeśli mają taką wiedzę i świadomość, to w żaden sposób nie deklarują odrębności związanej ze swoim pochodzeniem narodowym czy etnicznym. Przez wieki się stali Polakami i na stałe wrosli w tutejszy pejzaż kulturowy, ale kilkaset lat temu wszystko wyglądało inaczej<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> [http://czytajrzeshow.pl/?idd=33&id=48&poz=mr1&show=-1&pagebda1\\_mobile=0](http://czytajrzeshow.pl/?idd=33&id=48&poz=mr1&show=-1&pagebda1_mobile=0) (dostęp: 16.09.2023).

<sup>37</sup> J. Stachiewicz, *Głuchoniemcy*, s. 35.

<sup>38</sup> [http://czytajrzeshow.pl/?idd=33&id=48&poz=mr1&show=-1&pagebda1\\_mobile=0](http://czytajrzeshow.pl/?idd=33&id=48&poz=mr1&show=-1&pagebda1_mobile=0) (dostęp: 18.09.2023).

Przez całe stulecie nauka polska nie okazywała większego zainteresowania temu „zaginionemu plemieniu”, a tymczasem historia Głuchoniemców ma wymiar uniwersalny, gdyż w lokalnym zwierciadle pozwala zobaczyć wyraźniej wiele kluczowych ogólnoeuropejskich problemów oraz procesów zachodzących od średniowiecza do XX i XXI wieku<sup>39</sup>.

Powróćmy do początkowej w niniejszym artykule dywagacji: Głuchoniemcy – mniejszość etniczna czy narodowa? W powszechnie dostępnych publikacjach Głuchoniemcy raz określani są jako grupa etniczna, innym razem jako mniejszość narodowa.

Na gruncie teorii społecznych grupa etniczna jest osiedlona na terytorium innej zbiorowości państwowej i wyróżnia się odrębnym pochodzeniem i kulturą, a często także językiem, strojem i religią. Mniejszości etniczne zwykle starają się zachować odrębność, choć z czasem podlegają procesom asymilacji kulturowej, co stało się w przypadku Głuchoniemców. Korzenie narodowe Głuchoniemców są łatwe do ustalenia, co sytuowałoby ich jako mniejszość narodową; jednak oni od wieków nie utrzymują stałych związków z macierzą (państwem niemieckim). Wydaje się, że „naszym” Głuchoniemcom bliżej do mniejszości etnicznej niż narodowej, a najbliżej – do powszechnie rozumianej polskości, czego bezsprzecznie dowiedli w okresie próby, w tragicznych czasach okupacji hitlerowskiej.

Odpowiedzi na to i wiele innych interesujących, lecz i znacznie bardziej złożonych pytań poszukują zapewne autorzy licznych projektów badawczych związanych z ustaleniem znaczenia osadnictwa Głuchoniemców na południowo-wschodnich ziemiach naszego kraju.

---

<sup>39</sup> M. Solarz, M. Kowalski, *Głuchoniemcy (Walddeutsche): przeszłość i teraźniejszość zapomnianych społeczności lokalnych na Pogórzu Karpackim (opis projektu)* ([https://www.igipz.pan.pl/project\\_pl/events/3\\_8153.html](https://www.igipz.pan.pl/project_pl/events/3_8153.html) /dostęp: 18.09.2023/).